

Teresa Korta

UMARŁAM

Umarłam razem z tobą, Grażynko

- Płatki śniegu są białe –

Miałaś szesnaście lat, kiedyśmy umierały

- Futerko kota jest puszyste –

Umarłam razem z tobą, Janie

- W puszczy sosny sięgają nieba –

Tak chcieliśmy żyć w tej chwili

- gorzki jest smak sosnowych igieł –

Umarłam razem z tobą, Józefie

- białe są pnie brzoźowe –

Jak strasznie trudne było umieranie

- księżyc odbija się w stojącej wodzie –

Umarłam razem z tobą, Wandziu

- latem poziomki w słońcu na porębie –

Był czerwiec, kiedy otwierała się przepaść

- jezioro w środku lasu –

Umarłam razem z tobą, Basiu

- świt jest różowy, a obłoki lśnią –

A myślałyśmy, że życie nie ma końca na naszym brzegu

Wiosenny zmierzch jest miękki jak aksamit –

Umarłam razem z tobą, Zbyszku

- światła świecą się w oknach –

Tyle planów zostało niespełnionych

- ciepły wiatr na policzku –

Umarłam razem z tobą, Dorotko

- trawa i liście są zielone –

Miałaś dwa lata, kiedyśmy umierały

- koszatka śmieje się o świcie –

Umarłam razem z tobą, Marku

- milionem gwiazd wysłano Mleczną Drogę -

Myślałam, że ćwierć wieku to jest mało

- a to był koniec –

Umarłam razem z tobą, Danusiu

- kwitną gorczańskie hale –

Został na stole wiersz niedopisany

- kajak sunie jeziorem – -

Umarłam razem z tobą.

Nie mogę żyć za ciebie.

Nie potrafię.